Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XV. Nr. 320 (4638) WILNO, poniedziałek 21 listopada 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Prosimy Waszą Ekscelencję o pomoc dla rodaków

Depesza Karpatorusów amerykańskich do min. Becka

NEW WARK (stan New Jersey). Na ręce p. ministra spraw zagranicznych, Józefa Becka, nadeszła depesza następującej treści:

„Tysiące naszych braci Rusinów są zmuszone do ucieczki z Rusi Podkarpackiej z powodu okrutnego traktowania ze strony policji czeskiej.

Prosimy Waszą Ekscelencję o pomoc dla naszych rodaków, tak by zostali oddzieleni od Czechosłowacji i połączeni z południową częścią Rusi, która stała się obecnie terytorium węgierskim.

Zwracamy się do Waszej Ekscelencji by poparł dążenia Rusinów, znajdujących się pod panowaniem czeskim, do uzyskania prawa decydowania o swojej przyszłości pod kontrolą neutralnych krajów, celem położenia kresu nędzy i cierpieniom naszych braci, spowodowanych niedawnym podziałem Rusi".

Podpisani:

Przedstawiciele wszystkich Rusinów, mieszkających w Carteret w stanie New New Jersey i w okolicach, ks. Alexis Medrcky, rektor kościoła Św. Eliasza, Nich Szerba, Mike Stanko.

Prasa francuska nareszcie „uwierzyła"

PARYŻ. (Pat.) Prasa paryska, która dotychczas przemilczała zaburzenia na Rusi Podkarpackiej, od kilku dni zaczyna zamieszczać coraz liczniejsze informacje, potwierdzające stan wrzenia, a nawet stan faktycznej wojny domowej na tym terenie.

„Le Matin" zamieścił np. depeszę donoszącą iż w Hust oraz w szeregu innych miejscowości ludność doprowadzona do rozpaczy polityką władz, manifestowała na rzecz przyłączenia do Węgier, atakując przy tym żandarmów i policję czeską. W pobliżu Hustu włościanie stoczyli formalną bitwę z żandarmami. W bitwie tej poległo 20 żandarmów.

Dzienniki skrajnie lewicowe, jak komunizujący **„Ce Soir"** oraz organ syndykalistyczny **„Peuple"** w alarmującym tonie odmalowują sytuację na Rusi Podkarpackiej.

Sytuacja wewnętrzno-polityczna na Rusi Podkarpackiej jest wysoce niepokojąca, pisze „Peuple". Mają tam miejsce bardzo poważne zaburzenia.

Francja zakłada obozy koncentracyjne

dla... niewygodnych cudzoziemców

PARYŻ, (Pat). Prasa donosi, iż celem rozwiązania zagadnienia niepożądanych cudzoziemców, którzy już od dłuższego czasu zajmują uwagę władz francuskich, koła rządowe zdecydowały się ostatecznie na zorganizowanie na terenie Francji

OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH.

Do obozów tych skierowani byliby zarówno cudzoziemcy napływający do Francji, których żadne z państw nie chce z powrotem przyjąć i którzy nie posiadają żadnych tytułów do osiedlenia się we Francji, jak również cudzoziemcy przebywający już we Francji, a skazani wyrokami

ZA RÓŻNE PRZESTĘPSTWA.

W stosunku do obu tych kategoryj będą stosowane odrębne postępowania. Kategoria pierwszych cudzoziemców zostanie zorganizowana w bataliony pracy, gdzie będą otrzymywali normalne wynagrodzenie. Natomiast w stosunku do drugiej kategorii stosowane będą bardziej

OSTRE RYGORY.

Zsyłanie do obozu koncentracyjnego następować będzie automatycznie po trzecim wyroku skazującym. Specjalnie niebezpieczni recydywiści będą zsyłani do obozów koncentracyjnych, jakie będą założone na terenie

GUYANNY FRANCUSKIEJ.

Prasa francuska zaznacza, iż tego rodzaju zarządzenie położy przede wszystkmi kres anormalnemu stanowi rzeczy, że cudzoziemcy, którym policja doręczyła nakaz wysiedlenia nie mogli opuścić terytorium francuskiego, nie mieli bowiem dokąd się udać.

Zmarnowane zwycięstwo

Marsz. Petain nawołuje do odrodzenia duchowego Francji

PARYŻ, (Pat). Alzacja i Lotaryngia obchodziły uroczyście w niedzielę 20. rocznicę przyłączenia do Francji. W szeregu miast odbyły się wielkie manifestacje patriotyczne ludności.

W Kolmarze w uroczystościach wziął udział wicepremier Chautemps, który w przemówieniu swym oświadczył, iż Francja zdecydowana jest bronić się przeciwko wszelkim zakusom naruszenia jej całości terytorialnej.

W czasie uroczystości w Metzu wielkie przemówienie wygłosił marszałek Petain. Przemówienie wodza wielkiej wojny przybrało charakter apelu na rzecz regeneracji narodowej Francji.

Analizując zatem dzisiejszą rzeczywistość — oświadczył marszałek Petain — zmuszony jestem stwierdzić, że zdołaliśmy dopuścić do tego, że większość korzyści zwycięstwa wielkiej wojny europejskiej wymknęła się nam z rąk.

Czemu to przypisać?

Głównym powodem załamania się — oświadczył marszałek Petain — jest porzucenie przez społeczeństwo francuskie wszelkiego życia duchowego. Odrodzenie Francji musi przyjść przez odrodzenie rodziny francuskiej, przez organizację wychowania nowych pokoleń francuskich w duchu prawdziwie narodowym.

Londyn zaniepokojony słabością lotnictwa Francji

Komentarze do zbliżających się rozmów paryskich

LONDYN. (Pat.) Korespondenci polityczni „Sunday Times" i „Observer" zamieszczają obszerne utrzymane w podobnym tonie komentarze na temat przewidywanych w czasie wizyty Chamberlaina i Halifaxa w Paryżu rozmów.

Jak zaznacza „Sunday Times", pierwszeństwo w rozmowach paryskich będzie udzielone zagadnieniom obrony, wzajemnie obchodzącym oba rządy.

W Londynie istnieje poważne zaniepokojenie z powodu obecnej słabości francuskich wojsk lotniczych. Z punktu widzenia interesów obu krajów jest rzeczą najbardziej doniosłą, aby francuska produkcja samolotów została jak najprędzej wzmożona.

Co się tyczy obrony lądowej, Francja, jak podkreśla „Sunday Times", pragnęłaby uzyskać zapewnienie, że o ile zajdzie potrzeba, brytyjski korpus ekspedycyjny będzie liczniejszy, aniżeli dotąd przyjmowano w Londynie, gdzie kooperacja brytyjska z Francją na wypadek wojny kalkulowana była głównie na morzu i powietrzu.

Wolność prasy

postulatem Zw. Dziennikarzy R. P.

WARSZAWA, (Pat). Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P. na posiedzeniu dnia 20 bm. zajmował się sprawą projektu dekretu prasowego.

Zarząd Główny uchwalił rezolucję stojącą, zgodnie ze statutem związku, na stanowisku wolności prasy w ramach ogólnie pojętego dobra powszechnego i reprezentującym interesy zawodowe dziennikarstwa.

Rezolucja została przesłana telegraficznie p. premierowi Sławojowi Składkowskiemu z prośbą o przyjęcie dn. 21 bm. wniosków związku dziennikarzy.

Królowa norweska Maud zmarła w Londynie

LONDYN, (Pat). Królowa norweska Maud zmarła w niedzielę rano w klinice, w której była poddana operacji 16 listopada.

Królowa zmarła w czasie snu. Przy łożu znajdowała się jedynie pielęgniarka. Zamieszkały w pałacu Buckingham król Haakon nie był obecny przy zgonie swej małżonki.

Aczkolwiek decyzja co do pogrzebu jeszcze nie zapadła, jest rzeczą możliwą, że królowa Maud, jako księżniczka krwi brytyjskiej, zostanie pochowana w Anglii.

Zawiadomiony o zgonie swej ciotki, król Jerzy postanowił powrócić do Londynu w towarzystwie królowej Elżbiety.

Następca tronu norweskiego opuścił Oslo i udał się do Londynu.

*

Królowa Maud urodziła się w r. 1869. Była córką króla Edwarda VII. W r. 1896 wyszła za mąż za księcia Karola duńskiego, który w r. 1905 wstąpił na tron norweski jako Haakon VII. Ze związku tego urodził się książę Olav, który w r. 1929 ożenił się z księżniczką Martą szwedzką.

Ciało Ataturka w Ankarze

ANKARA, (Pat). Pociąg z trumną, zawierającą zwłoki Ataturka, przybył do Ankary wczoraj o godz. 10. Na dworcu byli zgromadzeni Ismet Inonu, członkowie rządu i deputowani.

Trumnę Ataturka umieszczono na wysokim katafalku przed Zgromadzeniem Narodowym.

Kanał Sueski

wchodzi na szpalty prasy włoskiej

Rzym, (Pat). Rzymski dziennik poranny „Il Messagero" poświęca wczoraj wstępny artykuł zagadnieniu Kanału Sueskiego.

Dziennik wykazuje, że wysokość opłat pobieranych przez akcjonariuszy spółki za przejazdy okrętów jest nadmierna i pod względem gospodarczym absolutnie nieuzasadniona. W konkluzji „Il Messagero" domaga się bezwzględnie obniżenia stawek przewozowych, co leży, zdaniem dziennika, nie tylko w interesie Włoch, lecz również wszystkich państw europejskich.

Przemówienie gen. Sosnkowskiego o zagadnieniach wsi polskiej

Uroczystość poświęcenia szkoły w Antoniowie

ANTONIÓW. (Pat.) Antoniów, mała miejscowość, położona u zbiegu Wisły i Sanu, znana już w historii Polski jako kwatera ks. J. Poniatowskiego w czasie kampanii austriackiej 1809 roku, przeżyła wczoraj niezwykłą chwilę.

Uroczystość poświęcenia szkoły powszechnej, zbudowanej przez 2 gromady: Pniów i Antoniów, nabrała niezwykłego wyrazu, gdyż wziął w niej udział inspektor armii gen. broni Sosnkowski, który zgodził się na nazwanie nowobudującej się szkoły swoim imieniem.

Do Antoniowa przybyli: Insp. armii gen. bryg. Piskor, gen. dyw. Kozicki, szereg wyższych wojskowych oraz liczni przedstawiciele władz.

W czasie uroczystości tej gen. Sosnkowski wygłosił do zebranych przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Szczególnie liczne i silne są węzły, które łączą armię narodową z ludem wiejskim. Chłop polski jest uosobieniem pracy twardej i nieustępliwej — żołnierz polski jest uosobieniem siły fizycznej państwa, a obydwaj stanowią w moim najgłębszym przekonaniu dwa główne filary potęgi państwa. Chłop polski jest żywicielem Ojczyzny, a żołnierz stoi u jej granic z karabinem u nogi. Żołnierza polskiego z chłopem łączy w czasach dzisiejszych pewna wspólna troska, dotycząca najważniejszych zagadnień państwa".

„Od szeregu lat czujemy wszyscy, że w Polsce robi się ciasno, że wieś polska dusić się zaczyna, że młodzież wiejska zaczyna pomnażać szeregi bezrobotnych".

„Cóż więc, na Boga, robić trzeba, jak postępować należy, aby zażegnać niebezpieczeństwo uduszenia się na zbyt małej przestrzeni, które ciąży nad wsią polską, aby odsunąć od niej zmorę biedy i nędzy!"

„Parcelować!

Zapewne, jest to środek, mogący przynieść chwilową ulgę. To też parcelujemy, ale jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że zapas ziemi do parcelacji jest przecież już bardzo mały w stosunku do olbrzymich potrzeb. Zdajemy sobie sprawę, że pewna ilość większych warsztatów rolnych pozostać musi i ze względu na obronę państwa i w obliczu ogólnych względów gospodarczych".

„A więc — brać w polskie ręce handel i rzemiosła! Ależ tak. Po stokroć tak, gdyż jest to dziedzina, gdzie tysiące, dziesiątki tysięcy, chłopskich synów mogą znaleźć pracę, chleb i dostatnie bytowanie.

Rozbudowywać miasta i rozwijać rzemiosło! Ale oczywiście tak. Przecież wiemy dobrze, że w pobliżu miast uprzemysłowionych zwiększają się możliwości zarobkowania dla ludności wiejskiej, polepszają się warunki zbytu dla wytworów gospodarstwa wiejskiego".

„Obywatele. Każdy ze środków wyliczonych przeze mnie oraz wszystkie wzięte razem mogą być skuteczne tylko w połączeniu z narzędziem najpotężniejszym, którym jest oświata".

„Od poziomu oświaty ogólnej i zawodowej na wsi zależy poziom kultury rolnej, a więc stan upraw rolnych, umiejętność nawożenia".

„Bóg nie po to stworzył narody, aby tylko Anglia i Francja żyć mogły"

Kolonialne żądania Niemiec

zaostrzają się

BERLIN. (Pat.) Zagadnienie kolonii nie schodzi z łamów prasy niemieckiej.

W związku z wizytą Pirowa w Berlinie i w odpowiedzi na wrzawę, którą ta podróż wywołała, „National Zeitung" tak określa stanowisko Niemiec:

Stwierdzamy jasno i dobitnie, że dla nas problem kolonii ma znaczenie europejskie. Uważamy, że opanowanie afrykańskiego kontynentu jest wspólnym zadaniem Europy. W załatwieniu tego zadania połączonymi siłami może się najlepiej urzeczywistnić wspólnota losu mocarstw europejskich.

Po złożeniu hołdu poległym niemieckim żołnierzom kolonialnym, zabrał głos przedstwiciel Niemieckiego Zw. Kol., który m. in. powiedział:

„Nie bylibyśmy narodowymi socjalistami, gdybyśmy nie żądali tego, co nam skradziono. W imię honoru narodowego i w imię honoru tylu Niemców, którzy z dala od ojczyzny poświęcili swe życie dla światowego znaczenia Niemiec, żądamy oddania nam z powrotem naszych kolonii.

Bóg nie po to stworzył narody, aby tylko Anglia i Francja żyć mogły, ale po to, aby wszystkie narody brały udział w bogactwach ziemi".

Karol II we Francji

Ambasada rumuńska w Paryżu?

PARYŻ, (Pat). W niedzielę w południe król Karol wraz z wojewodą Michałem byli podejmowani śniadaniem przez prezydenta Republiki. W śniadaniu tym wzięło udział wiele wybitnych osobistości francuskich z premierem Daladier.

Jak informuje prasa król Karol odbyć miał poza tym prywatne rozmowy z premierem Daladier, min. Bonnetem oraz ministrem Paul Reynaud. Wizyta króla Karola będzie stosunkowo krótka, gdyż po polowaniu, jakie wyda na jego cześć prezydent republiki w poniedziałek rano w lesie Rambouillet, król opuścić ma Paryż w poniedziałek wieczorem, udając się do Siegmaringen, gdzie z kolei złoży wizytę księciu Fryderykowi Hohenzollern, głowie rodziny Hohenzollern-Siegmaringen.

Prasa paryska wyraża przypuszczenie, iż pierwszym konkretnym rezultatem pobytu króla w Paryżu będzie podniesienie poselstwa rumuńskiego w Paryżu do rangi ambasady, tak jak to miało miejsce w Londynie.

Bata przemytnikiem

„Niepotwierdzone" ale... ciekawe

BERLIN. (Pat.) Sudecko-niemiecki dziennik „Die Zeit" donosi, że znany przemysłowiec czeski, Bata, został w tych dniach aresztowany w Zeitmeritz przez niemiecką straż celną za usiłowanie przemycenia dewiz. Znaleziono przy nim 164 tysiące funtów angielskich.

*

BERLIN. (Pat.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, iż wiadomość, podana przez jeden z dzienników niemieckich o aresztowaniu czeskiego przemysłowca Baty za przemyt walut, nie potwierdza się.

S. P.

Wacław Mackiewicz

Kurator Synodu Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego i Sekretarz Generalny Konsystorza, Obywatel ziemi Mohylewskiej

urodził się w roku 1880, zmarł 17 listopada 1938 roku

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kościele Ewangelicko-Reformowanym w Wilnie, ul. Zawalna, dn. 22 listopada 1938 r. o godzinie 13, po czym nastąpi eksportacja zwłok na miejscowy cmentarz ewangelicki.

O powyższym powiadamia

Kolegium Kuratorów
i Konsystorz Wileńskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego

Moro Giaffe i obrońcą Grynszpana

PARYŻ, (Pat). Wybitny adwokat paryski, Moro Giafferi, podjął się obrony Grynszpana, zabójcy dyplomaty niemieckiego von Ratha.

Moro Giafferi posiada wybitne sympatie lewicowe i kilkakrotnie już występował w wielkich procesach politycznych.

Ks. Gloucester wicekrólem Indyj?

LONDYN, (Pat). „Sunday Pictorial" zapowiada, iż książę Gloucester ma być mianowany wicekrólem Indyj. Lord Linlithgow, wkrótce ma ustąpić ze stanowiska wicekróla.

10.268.815,32 zł. na FOM

WARSZAWA. (Pat.) Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 16 listopada wyraża się kwotą

Zł. 7.618.615.32.

Łącznie ze zbiórką prowadzoną oddzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego armii i floty, kapitał wynosi

Zł. 10.268.815.32.

Nieprzyjemna wycieczka 4 generałów

LONDYN. (Pat.) Według korespondenta „Sunday Express", samolot hiszpański, wiozący 4 generałów armii rządowej dokonał przymusowego lądowania na Malcie.

Samolot ten, który miał udać się z Barcelony do Marsylii, w drodze został napadnięty przez samoloty powstańcze i zmienił trasę swego lotu.

Godne naśladowania!

Nowoczesny budynek szkolny

jako dar dla gminy trockiej

W dniu wczorajszym w Grzegorzewie, gmin. trockiej, odbyło się uroczyste poświęcenie i **przekazanie gminie 4-klasowej szkoły powszechnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Szkoła została zbudowana przez pp. Grzegorza, Karolinę i Włodzimierza Kureców, właścicieli fabryki tektury i papieru w Grzegorzewie, kosztem przeszło 80 tysięcy złotych

Duży budynek szkolny murowany, kryty blachą, wyposażony został poza pomocami szkolnymi w najnowsze urządzenia techniczne.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim na czele, przedstawiciele KOP, kuratorium, nauczycielstwa, Zw. Strzeleckiego, aeroklubu wileńskiego, którego czynnym członkiem jest Włodzimierz Kurec, dziatwa szkolna, oraz liczna miejscowa i okoliczna ludność.

Uroczystości rozpoczęły się podniesieniem bandery, wczasie którego orkiestra jednego z pułków wileńskich odegrała hymn narodowy. Aktu poświęcenia szkoły dokonał J. E. Ks. Biskup Michalkiewicz, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Następnie przemawiał wojewoda Bociański i Wł. Kurec. W czasie uroczystości dzieci odśpiewały kilka pieśni i odtańczyły szereg tańców ludowych. Na zakończenie fundatorzy podejmowali przybyłych gości śniadaniem.

PP. Kurecowie otrzymali wiele depesz gratulacyjnych, m. in. od p. m. opieki społecznej, Mariana Zyndram Kościałkowskiego.

Niefortunny poszukiwacz

skarbu ks. trockiego

W pobliżu wsi Mironowce, pow. trockiego, znaleziono w rowie nawpół zasypanego piaskiem, ze złamaną ręką i nogą 23-letniego Adama Steckiewicza. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala. Nieco później okazało się, iż Steckiewicz rozkopywał wzgórze, w którym według krążących w okolicy opowiadań miał się znajdować zakopany skarb pewnego księcia trockiego.

Oczywiście, że skarbu Steckiewicz nie znalazł, lecz podczas uciążliwej pracy został zasypany zwałami ziemi i ledwie nie przypłacił życiem poszukiwania urojonego skarbu. (c).

Nieuczciwa pracodawczyni

Ciekawy proces rozpoznał Wileński Sąd Apelacyjny. Na ławie oskarżonych zasiadła mieszkanka Horodziszcza, Frejda Bielawska, oskarżona o wprowadzenie w błąd Sądu za pomocą przedstawienia sfałszowanych kwitów o rzekomej wypłacie należności służącej Archanowiczównie na sumę 200 zł.

W r. 1936 Archanowiczówna wytoczyła Bielawskiej, swej byłej pracodawczyni, sprawę w Sądzie Pracy, domagając się wypłaty zaległych 200 zł. Bielawska okazała sądowi pokwitowania, podpisane rzekomo przez służącą, z których wynikało, że tamta rzekomo pieniądze otrzymała. Archanowiczówna oświadczyła wówczas, że kwity te zostały przez Bielawską sfałszowane. Sąd Okręgowy skazał Bielawską na półtora roku więzienia. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji z tą różnicą, że, w razie jeżeli Bielawska wypłaci poszkodowanej służącej 200 zł, wykonanie kary zostanie jej zawieszone. (c)

Za śmierć syna

Wydział cywilny Sądu Apelacyjnego w Wilnie rozpoznał onegdaj powództwo mieszkańca Brześcia n. B Wilczyńskiego, który domagał się od skarbu państwa odszkodowania w wysokości 6 tys. zł za tragiczną śmierć swego syna, który zginął w katastrofie autobusowej podczas wycieczki zorganizowanej dla uczniów szkoły powszechnej do zakładów tkackich

Sąd Okręgowy uchylił powództwo, zaś Sąd Apelacyjny w Wilnie uznał częściowo pretensje Wilczyńskiego za uzasadnione i zasądził mu odszkodowanie w wysokości 1190 zł.

Z teki policyjnej

NEC HERKULES...

Jan Urbanowicz (Witoldowa 33) został napadnięty przy zbiegu ul. Wileńskiej i Ludwisarskiej przez dwóch osobników, którzy go dotkliwie pobili. Policja spisała protokół przeciwko napastnikom. Okazali się nimi: Feliks Lucyn (Stara 29) oraz Czesław Sławiński (Mickiewicza 62).

„PRÓBA".

Sora Brynerowa (Wileńska 7) zameldowała policji, iż niejaka Molemanowa, zam. w Olkienikach, przywłaszczyła sobie jej radioodbiornik, wartości 300 zł. Molemanowa wzięła radioodbiornik tytułem „próby", chcąc go rzekomo sprzedać i od tego czasu nie zgłaszała się w ogóle do sklepu.

Brynerowa posiada informacje, że Melemanowa sama korzysta z radioodbiornika. Policja wszczęła dochodzenie.

KREWKI RAKARZ.

Właściciel sklepu spożywczego, Józef Pilżys (Giedyminowska 46), zauważył nad ranem, że za jego psem ugania się rakarz. Sklepikarz mężnie wystąpił w obronie psa, chcąc wyrwać go z rąk „myśliwego". Ten ostatni jednak nie chciał tak łatwo zrezygnować z łupu i zapomniawszy o grożących mu konsekwencjach kilkakrotnie zdzielił Pilżysa kijem rakarskim.

Popędliwym rakarzem okazał się... właściciel rakarni przy ul. Nowogródzkiej 125, Stanisław Mania, przeciwko któremu policja spisała potokół. Epilog rozegra się w sądzie grodzkim.

NIEMĄDRY JUDEL.

Mojżesz Magit (Wiłkomierska 81) przed progiem swego mieszkania został napadnięty przez Judela Szymelewicza (Wiłkomierska 74), który kilkakrotnie uderzył go pięścią po twarzy.

Jak się okazało, Szymelewicz dokonał napadu z zemsty za to, że Magit oskarżył go w policji o przywłaszczenie na jego szkodę 74 złotych.

Niemądry Judel. Zamiast jednej sprawy będzie miał dwie...

ESENCJA.

W swoim meiszkaniu przy ul. Subocz 85 zatruła się wczoraj esencją octową 29-letnia Stefania Trębacka. Powód — neporozumienie rodzinne. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę w stanie poważnym do szpitala Św. Jakuba.

NAGŁY ZGON.

Przy ul. Antokolskiej 21 zasłabł nagle kupiec Eliasz Zarecki. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Przyczyny nie ustalono.

„KUPCY".

W ciągu dnia wczorajszego organa policyjne sporządziły 7 protokółów za uprawianie potajemnego handlu w dniu świątecznym. Kupcy zostaną ukarani w drodze administracyjnej. (c)

Do Wilna przybędzie

500 Żydów-uciekinierów z Niemiec

Anonimowa ofiara Polaka

Wileński Żydowski Komitet Pomocy Uchodźcom Żydom z Niemiec otrzymał wczoraj depeszę z centralnego komitetu w Warszawie donoszącą, że wobec konieczności całkowitej likwidacji obozu uchodźców w Zbąszyniu, w którym w chwili obecnej znajduje się ponad 6 tys. osób, Żydzi znajdujący się w tym obozie zostaną urządzeni w poszczególnych miastach. Między innymi do Wilna przybędzie partia w liczbie 500 osób.

Miejscowy komitet nosi się z zamiarem rozlokowania zbiegów w domach letniskowych, zaopatrzonych w piece. Jednocześnie jutro w gminie żydowskiej odbędzie się specjalna narada wraz z przedstawicielami poszczególnych organizacyj żydowskich celem przeprowadzenia zbiórki na rzecz uchodźców.

Miejscowy Komitet Pomocy ogłosił wczoraj w żydowskiej prasie, iż pewien znany w Wilnie Polak przesłał na ręce Komitetu, jako ofiarę dla uchodźców 1000 zł. Polak ów nie chciał jednak by jego nazwisko ogłoszono.

Zofia i Franciszka

Zofia Dowiatówna (Uniwersytecka 4) i Franciszka Kozłowska (Majowa 10) poważniły się nie na żarty i rozpoczęły „pojedynek meldunków".

Zofia zgłosiła się do policji i zameldowała, że Franciszka grozi jej zabójstwem. Ledwo zdążył dyżurny policjant spisać protokół zameldowania, jak do komisariatu zgłosiła się Franciszka i oświadczyła, że została na ulicy napadnięta przez Zofię, która ją dotkliwie pobiła.

Policja prowadzi dochodzenie, który z tych meldunków jest prawdziwy. Nie jest wykluczone, że obie niewiasty mówiły prawdę.

Zabójca „Anioła Śmierci"

dziś przed sądem

Dziś Sąd Okręgowy w Wilnie rozpozna sprawę Waldemara Bagińskiego, Michała Paulińskiego oraz Ignacego Mica, oskarżonych o zabójstwo furmana żydowskiego Michała Grynfelda, znanego pod przezwiskiem „Anioł śmierci". Wypadek miał miejsce 14 sierpnia br. przy zbiegu ul. Słowackiego i W. Pohulanki obok gmachu Dyrekcji PKU.

Oskarżeni, będąc w stanie nietrzeźwym, zaczepiali przechodniów, przeważnie Żydów. Jeden z zaczepionych Żydów wszczął alarm. Na ulicy wytworzyło zbiegowisko, co zmusiło napastników do ucieczki. Napadnięty Grynfeld postanowił ich jednak dogonić, wsiadł do dorożki i rozpoczął pościg. Przy zbiegu ul. Nowogródzkiej i Słowackiego dogonił ich.

Wówczas jeden z nich Waldemar Bagiński uderzył go kamieniem w skroń, powodując śmiertelną ranę. Przewieziony do szpitala Grynfeld po upływie czterech dni zmarł.

Wszyscy trzej oskarżeni po wypadku zbiegli i ukrywali się w ciągu trzech tygodni, zanim zdołano ich aresztować. (c).

Zamieniła dziecko na... cielaka

Policja aresztowała niejaką Anastazję Kiwiczównę, mieszkankę osady Hrudziszcze, gm. wiśniewskiej, pod zarzutem zamienienia swego nieślubnego dziecka na... cielaka. Tranzakcji tej dokonała z Cyganką Hraśko. Cyganka ta z kolei zamierzała sprzedać dziecko za 50 zł pewnemu bezdzietnemu małżeństwu.

Kiwiczównę oraz Cygankę osadzono w areszcie. (c).

Kurjer Sportowy

Dlaczego młodzież wileńska jest krzywdzona

Nie wiem od ilu już lat mówi się w Wilnie o budowie domu sportowego i krytej pływalni. Niemal wszyscy przyznają słuszność, że dwie te poważne inwestycje muszą powstać, lecz niestety sprawa wlecze się latami i ani rusz nie może wejść na właściwe tory.

Entuzjazm sportowy zaczyna gasnąć. Sport zaczyna przejadać się i tracić na swej atrakcyjności. Trzeba z tym zgodzić się gdyż trudno jest żyć dłużej w swerze wyobraźni, czy też otaczać się kręgami zakłamania. Nie pomogą tutaj szumne sprawozdania tych czy innych urzędników wychowania fizycznego, czy też instytucyj sportowych. Nie pomogą bilansy i propaganda głoszona przez radio czy przez prasę.

Trzeba zapytać dlaczego sport zaczął zatracać swoją aktualność i pociągać znacznie mniej młodzieży niż w poprzednich latach?

Przede wszystkim dlatego, że młodzież pozbawiona jest możności uprawiania sportu w warunkach odpowiednich, to znaczy w higienicznych, nowoczesnych i częściowo nawet reprezentacyjnych.

Ośrodek WF w Wilnie chwali się, że miesięcznie przez salę przy ul. Ludwisarskiej przewija się około 12 tysięcy ludzi. Ilość ta jest imponująca, lecz nas nie cieszy, bo wiemy, że gdyby Ośrodek posiadał dwie sale nie takie jak przy ul. Ludwisarskiej, a znacznie większe i odpowiednio urządzone, to nie 12 tysięcy przewijałoby się młodzieży, a znacznie więcej. Ośrodek WF powinien pamiętać, że jest w Wilnie jedyną państwową instytucją, która daje dach nad głową nie tylko niestowarzyszonym lecz i zrzeszonym sportowcom.

A mimo wszystko sport upada. Dwanaście tysięcy ludzi miesięcznie jest zerem w porównaniu z rozwojem sportu w Niemczech. Dwanaście tysięcy ludzi miesięcznie jest nikłym ułamkiem w porównaniu z wynikami osiąganymi na terenie tylko sportu, a nie wychowania fizycznego, bo trzeba dobrze umieć rozdzielać sport od wychowania fizycznego. W danym wypadku nie będę w tym artykule dyskutować i zakreślać granic tym 2 dziedzinom życia, lecz zaznaczę, że jak jedna tak i druga jest ważna. Nie można więc kosztem wychowania fizycznego zmniejszać możliwości rozwoju sportu.

Ciekaw jestem ilu z tych 12 tysięcy ludzi odwiedzających sale Ośrodka WF da się zaliczyć do rzędu sportowców, to znaczy tych, którzy mają na piersiach numery zawodnicze, którzy walczą i zwyciężają. Dla mnie osobiście wszyscy ci chłopcy sportowcy są znacznie bliżsi od tych panów, którzy gimnastykują się dla zdrowia.

Teraz dopiero można zrozumieć jakie jest podłoże i jaki jest cel pracy Ośrodka WF, który dusi się w ciasnych salkach przy ul. Ludwisarskiej. Dopiero teraz możemy zrozumieć w jak trudnych warunkach znajduje się sport wileński.

Brak sali paraliżuje wszystkie niemal poczynania. Wczorajszy mecz bokserski z IKP z Łodzi był jednym wielkim protestem, a jednocześnie głośnym wołaniem o nową salę, lecz taką salę w której można by było nie tylko ćwiczyć lecz również przeprowadzać poważne imprezy sportowe. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdyby Wilno posiadało odpowiednie warunki techniczne, to mecz Polska — Łotwa nie odbywałby się w Toruniu, a drużyny gier sportowych z Estonii i Łotwy stale odwiedzałyby nasze miasto.

Zapyta ktoś może co z tego mieć będzie Wilno. Nie można zapatrywać się w danym wypadku z punktu widzenia egoistycznego, chociaż widzę również i dla samego Wilna wiele płynących korzyści. Z chwilą gdy powstanie u nas sala gimnastyczna, z chwilą gdy wybudowany zostanie dom sportowy, to tym mniej włóczyć się będzie po ulicach młodzież, zmniejszy się procent ludzi chorych, a sport zdobywać będzie coraz szerszy rozmach i coraz większym cieszyć się powodzeniem.

Przyznam szczerze, że z pewnym niedowierzaniem słucham tego co mi opowiada obecny kierownik Ośrodka WF. Jest on człowiekiem energicznym i pełnym poświęcenia, lecz wiemy bardzo dobrze, że od niego stosunkowo mało zależy, zwłaszcza w tak ważnych sprawach, jak przydział gotówki.

Budową domu sportowego zainteresować się powinien przede wszystkim Zarząd Miejski i samo Wilno, a po drugie kwestią powstania pięknej i wielce pożytecznej inwestycji zainteresować się musi PUWF i PW, który dla Wilna jak dotychczas nie uczynił nic specjalnego.

PUWF i PW powinien zrozumieć, że zamiast dwuch sal w Warszawie, czy na Śląsku względnie we Lwowie można ze znacznie większym powodzeniem wybudować przynajmniej jedną lecz porządną salę w Wilnie i mieć nareszcie „z tym Wilnem spokój". Niestety w PUWF i PW nurtują inne poglądy i jeżeli chodzi o pieniądze, to stale Wilno spotyka się z odmową, względnie z obietnicą że to w przyszłym roku budżetowym coś niecoś wstawi się i jakoś tam załata się dziurę, lecz my nie chcemy, żeby było „jakoś tam". Poprostu domagamy się, żeby PUWF i PW otoczył sport wileński nieco troskliwszą opieką i żeby raz nareszcie zerwał z szablonem i eksperymentowaniem, względnie prowizorką. Przecież można chyba było przez tyle lat pomyśleć przynajmniej o tak ważnej sprawie, jak budowa domu sportowego. Dopiero teraz zaczęto kołatać, wówczas gdy we wszystkich niemal innych miastach istnieją liczne sale i piękne pływalnie.

Pytam Min. Wyz. Rel. i Ośw. Publicznego, jak również PUWF i PW dlaczego wileńska młodzież ma być upośledzona przed młodzieżą innych miast przez te miasta które są faworyzowane, chociaż są znacznie bogatsze i mniej potrzebujące. Ja się pytam jak długo trwać będzie taki stan rzeczy i kiedy nareszcie będzie można mówić o sporcie wileńskim w sposób poważny.

Stwarza to wszystko przykry i nieprzychylny nastrój. Związki okręgowe mają przewrażliwioną ambicję, a niektórzy z działaczy sportowych chorują na manię wielkości i wydaje im się, że są w Wilnie dyktatorami życia sportowego i śmierci. W praktyce wygląda to jednak całkiem inaczej. Sypią się niepowodzenia i potem słabnie zainteresowanie, a do szeregów działaczy jak i zawodników wkrada się zniechęcenie i pesymizm. Wyleczyć z pesymizmu jest bardzo trudno.

Nie można być również upartym. Słyszałem, że do wczorajszego meczu Elektrit dołożył około 500 zł. Nie chcę włazić, pchany ciekawością, do cudzej kieszeni, lecz twierdzę, że jeżeli Elektrit mógł wyrównać poważny deficyt, to również mógłby za te pieniądze założyć drużynę hokejową. Pieniądze poszły w błoto. Nikt nie ma z tego meczu najmniejszej korzyści. Dlaczego był deficyt? Sala za ciasna. Ludzie odchodzili bez biletów, gdyż zabrakło miejsc. Trzeba było pomyśleć o wynajęciu sali w kinie Mars względnie w innym którymś z kin, a tu raptem kosa trafiła na kamień i pertraktacje o salę przy ul. Ludwisarskiej (po teatrzyku) trwały tak długo aż przyjechali pięściarze z Łodzi. Można było przed dwoma tygodniami zakontraktować salę kł. na Mars i mieć spokój, a uniknęłoby się kompromitacji i wstydu, że w tak fatalnych warunkach Wilno musi propagować sport. Z jednej strony wymaga się od ludzi piszących żeby propagowali sport, a z drugiej strony nic się nie robi, żeby poprawić sytuację stanu faktycznego, a na dziennikarzy sportowych, którzy ośmielają się wystąpić z krytycznym artykułem w obronie praw sportu i młodzieży patrzy się z ukosa, jak na jakiegoś szpiega, czy przestępcę.

Przyzwyczaiłem się już do tych spojrzeń i przyznam się, że nie robią one na mnie większego wrażenia, lecz z drugiej strony pragnę nadmienić, że rola dziennikarza jest nie mniej przykra od roli działacza bokserskiego, który musi nolens volens świecić oczami w czasie zawodów od bywających się w ciasnej i dusznej, a jedynej sali gimnastycznej w Wilnie. Tragedia!!!

Dużo jeszcze wody upłynie w Wilnie i nie raz zapłoną nasze policzki wstydem, że jesteśmy tacy biedni przez własne niedołęstwo, upór i zacofanie, jak również przez stałe i tendencyjne po prostu krzywdzenie nas przez czynniki sportowe w Warszawie.

Jarosław Niecieck.

Wspaniałe zwycięstwo „Elektritu" nad I. K. P. Łódź

Zgasło światło nad ringiem

Skandal! Tak organizować zawodów nie można. Duszno. Ciasno. Krzyk. To żadna propaganda sportu. Ludzie męczą się. Ludzie krzyczą i lamentują, a żeby tak w tym chaosie padło słowo — „pali się" — nad ranem wynoszono by zwęglone ciała entuzjastów sportu.

Stop!

Koniec na tym.

Niech rozważają nad tym tematem inni. My zajmijmy się boksem i tym co się dzieje na ringu, a zapomnijmy o natłoczonej, jak beczka, sali, która o mały włos nie rozleciała się w kawałki po ul. Ludwisarskiej.

Mecz IKP Łódź — Elektrit Wilno zakończył się niespodzianką. Wilnianie wygrali 9:7 zasłużenie, chociaż nie brak było niespodzianek. Brakowałoby do wianuszka tych koralowych sensacyjek sportowych, żeby przegrał Lendzin, tak jak przegrał Łukmin, Kulesza, Borys i zremisował powolno-leniwy Blum, lecz Staś Lendzin pamięta, że jest reprezentantem Polski i z byle kim nie ma prawa przegrać nawet wówczas gdy przyjdzie się walczyć w ciemnościach sali.

Właśnie a propos ciemności. Sensacją sportową jest przegrana I. K. P., lecz światło nad ringiem musi być. Przecie...

Rozpoczyna się mecz o mistrzostwo Polski — podkreślam o mistrzostwo Polski — a na sali bałagan trudny do opisania, a nad ringiem w czasie pierwszej rundy walki Lendzin — Szwed gaśnie światło. Lendzin miał przewagę. Punktował przeciwnika. Zbierał oklaski rozradowanej widowni, że doczekała się nareszcie na zaszczytne wyróżnienie wilnianina, aż tu niespodziewanie złośliwość losu przerywa agresywność Lendzina.

Jest ciemno. Przerwa. Narada. Konsternacja. Postanowiono w półmroku kontynuować spotkanie. Mijają minuty rund. Lendzin wygrywa zdecydowanie na punkty, lecz po sali obiega plotka, że Łódź zgłosi protest, że spotkanie z winy organizatorów odbyło się w nienormalnych warunkach.

W wadze koguciej, Marcinkowski (Ł) pokonał Łukmina, który raczej zremisował. Sędziowie skrzywdzili boksera Wilna.

W piórkowej Malinowski zademonstrował doskonałą formę. Bokser Elektritu wygrał w Bartniakiem, który zastępował Spodenkiewicza. Malinowski to rozumny i wartościowy pięściarz.

W lekkiej Kowalewski jako reprezentant Polski nie zademonstrował dobrej formy. Pokonał coprawda Kuleszę, który był chotyczny, lecz zwycięstwo to nie przynosi mu zaszczytu.

W wadze półśredniej Taborek (Ł) miał dziwny dzień. O mały włos nie przegrał w I rundzie przez KO. Borys walił jak w worek, lecz w II i III rundzie spuchł i znacznie ustępował przeciwnikowi, który wykorzystał znacznie lepszą technikę. Wygrał Taborek.

W średniej, Unton (Elektrit) pokonał Trojanowskiego przez dyskwalifikację w III rundzie. Trojanowski cały czas trzymał Untona. Wilnianin zastosował złą taktykę. Skoro ktoś nie umie walczyć w zwarciu, to musi iść na dystans. Gdzie się podziały silne i celne ciosy Untona.

W półciężkiej po mało ciekawej walce Polakow (Elektrit) wypnuktował słabego Frontczaka.

W ciężkiej rozczarował zapewne wszystkich Blum, który potrafił tylko zremisować z Pietrzakiem. W pierwszej rundzie Blum czekał, a w drugiej namyślał się, a gdy nadeszła trzecia to tylko bronił się. Jak na głośnego mistrza to trochę za słabo.

Ostatecznie zwycięża Elektrit 9:7. Zwycięstwo jest sprawiedliwe i cenne. Teraz walczyć będziemy, 4 grudnia w Wilnie z Goplanią z Inowrocławia. Sądzimy, że tym razem organizacja będzie lepsza. Trzeba zrehabilitować się.

Sędziował w ringu p. Zygmunt Kaleński. Publiczności pełna sala Ośrodka WF.

J. Niecieck.

Bokserzy Warty pokonali Polonię 9:7

W Cyrku Warszawskim rozegrany został towarzyski mecz bokserski pomiędzy poznańską Wartą a stołeczną Polonią.

Zwyciężyła drużyna Warty w stosunku 9:7.

Mecz był ciekawy, zawodnicy obu drużyn walczyli ambitnie i zajadle.

Bokserzy Wisły zremisowali w Lublinie

W niedzielę rozegrany został w Lublinie grupowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy krakowską Wisłą a lubelskim WKS.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8, wobec czego powtórzony będzie w przyszłą niedzielę w Krakowie.

W ringu sędziował p. Jachimski z Lublina.

Poznańczycy pokonali Ślązaków 11:5

W Poznaniu rozegrany został mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy poznańską drużyną H. Cegielski a zespołem śląskim IKB Siemianowice.

Zwyciężyli poznańczycy w stosunku 11:5. Drużyna Cegielskiego była zespołem bardziej wyrównanym i więcej przygotowanym, choć goście również zaprezentowali się korzystnie.

Orlewicz trenuje w Krakowie

Wyznaczony do treningowej grupy narciarskiej znany nasz zawodnik, Woyna-Orlewicz, przebywa na studiach w Krakowie (wychowanie fizyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim).

Mimo to, Orlewicz nie zaniedbuje treningu i prowadzi systematyczną suchą zaprawę. Codziennie rano biega on na bieżni stadionu akademickiego.

W połowie grudnia wyjedzie Orlewicz do Zakopanego.

Piłeczka na stole ping-pongowym

25, 26 i 27 listopada w sali przy ul. W. Pohulanka 14—19 odbędzie się pierwszy w tym sezonie wielki międzyklubowy turniej ping-pongowy z udziałem wszystkich czołowych graczy wileńskich. Zawody organizowane są przez ŻAKS. Konkurencje następujące: gra pojedyncza panów, gra podwójna i gry mieszane.

Skocznia na Rowach Sapieżyńskich

Na Rowach Sapieżyńskich niebawem przystąpi się do budowy terenowej skoczni narciarskiej, która potrzebna jest narciarzom wileńskim przed przejściem na skocznię wielką na Antokolu. Skocznia terenowo-treningowa powstanie przy schronisku narciarskim na Rowach Sapieżyńskich.

Sport w kilku wierszach

KALENDARZ NARCIARSKI PZN.

W kalendarzu narciarskim PZN ukazuje się corocznie wyczerpujący spis schronisk w terenach narciarskich. Spis ten stanowi ważną pomoc dla turystyki zimowej. Kalendarz informacyjny PZN ukaże się niebawem. Zestawienie schronisk jest kompletne i obejmuje również schroniska na terenie Śląska Zaolzańskiego.

Poza tym ogłoszony będzie w kalendarzu PZN spis wszystkich stacyj ratunkowych w Karpatach. Niektóre ważniejsze schroniska wyposażono — jak wiadomo — w odpowiedni sprzęt ratunkowy.

ZINGERLE TRENEREM NASZYCH ZJAZDOWCÓW.

Funkcję trenera polskiej reprezentacyjnej drużyny narciarskiej na zawody FIS w zakresie biegów zjazdowych obejmie sławny zjazdowiec austriacki, Franz Zingerle.

Trener Zingerle przybędzie do Polski 1 stycznia i pozostanie u nas przez 6 tygodni.

ZAWODNICY W OŚRODKU TRENINGOWYM W ZAKOPANEM.

Grupa zawodników w ośrodku treningowym w Zakopanem, została ostatnio powiększona do blisko 40 osób. Oprócz Zakopiańczyków znajdują się w ośrodku czterej narciarze z Nowego Targu, czterej ze Śląska oraz Jan Morcinek ze Śląska Zaolzańskiego.

Uruchomiony został ośrodek treningowy dla zawodniczek, obejmujący obecnie 10 pań. Do grupy reprezentacyjnej należą: Maria i Helena Marusarzówny, Jadwiga Bornetówna i Zofia Stopkówna — wszystkie z Zakopanego.

MISTRZOSTWA PODHALA — ELIMINACJAMI NA FIS.

Mistrzostwa narciarskie okręgu podhalańskiego, które się odbędą 28 i 29 stycznia, mieć będą charakter eliminacji do narciarskich mistrzostw świata i posłużą za podstawę przy ustalaniu składu polskiej drużyny reprezentacyjnej.

TURNIEJ HOKEJOWY CZTERECH MIAST.

Zapoczątkowany w r. ub. w Katowicach turniej hokeja lodowego 4 miast, będzie kontynuowany w r. b. W tegorocznym turnieju udział wezmą reprezentacje: Berlina, Krakowa, Lwowa i Katowic.

Turniej odbędzie się w dn. 17—19 grudnia br. W roku ub. w turnieju czterech miast zwyciężyły Katowice.

KANADYJSCY HOKEIŚCI PRZYJADĄ DO KATOWIC.

Katowicki Dąb otrzymał z Londynu odpowiedź na pismo, skierowane do sekretarza Angielskiego Związku Hokejowego w sprawie startu kanadyjskiej drużyny „Smoke Caters" w Katowicach.

Odpowiedź angielskiego związku, który jest aranżerem meczów Kanadyjczyków w Europie, ma charakter pozytywny. Kanadyjczycy przyjadą do Katowic na 3 mecze w okresie 29—31 stycznia, za odszkodowaniem w wysokości 160 funtów angielskich.

Na razie nie postanowiono jeszcze kto będzie przeciwnikiem kanadyjskiej drużyny. Katowickie czynniki hokejowe proponują, aby w pierwszym dniu grała reprezentacja Polski, w drugim — reprezentacja Śląska, a w trzecim klubowy zespół Dębu.

SUKCES LEONA GRABOWSKIEGO W KRÓLEWCU.

W Królewcu zakończył się turniej zapaśniczy zawodowców, w którym znany zapaśnik polski Leon Grabowski zajął drugie miejsce.

Grabowski poniósł jedyną porażkę w walce o pierwsze miejsce ze znanym zawodowcem niemieckim Auderschem.

Na piątym miejscu uplasował się Tornow z Łodzi.

S. RUUD CHORY.

Sigmund Ruud, najstarszy z trzech braci słynnych skoczków narciarskich, przeziębił się w czasie niedawnej podróży do Ameryki tak silnie, że przez całą nadchodzącą zimę będzie musiał pauzować.

STANY ZJEDNOCZONE — EUROPA W BOKSIE AMATORSKIM.

Najlepsi bokserzy europejscy, podobnie jak w roku bieżącym, udadzą się i w roku przyszłym do Stanów Zjednoczonych, celem rozegrania meczu Europa — Ameryka Półn.

O składzie Europy zdecydują wyniki mistrzostw Europy, jakie zakończone zostaną 22 kwietnia 1939 r. w Dublinie. Już w dwa dni później z Dublina czołowa ósemka pięściarzy Europy wyjedzie do New Yorku.

Oficjalny mecz reprezentacji obu części świata rozegrany zostanie 10 maja w Chicago. Po nim, podobnie jak w r. b., drużyna Europy rozegra dalsze dwa spotkania na terenie amerykańskim.

KRONIKA

Listopad
21
Poniedziałek

Dziś: Alberta B. W.
Jutro: Cycylii, Marka

Wschód słońca — g. 7 m. 03
Zachód słońca — g. 3 m. 07

POGODA NA DZISIAJ.

Dość pogodnie, przy słabych i umiarkowanych wiatrach z południowego-zachodu. Temperatura około 8 st. Widzialność dobra.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują nastęoujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Jańska 2); Zasładskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

KOŚCIELNA

— **Zakończenie nabożeństw poświęconych Opiece Matki Boskiej.** Wczoraj nastąpiło w Ostrej Bramie zakończenie 8-dniow. uroczystości, poświęconych Opiece Matki Boskiej. Przez cały ten okres przy wyjątkowo licznym udziale wiernych odbywały się przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej nabożeństwa zarówno z rana, jak i wieczorem.

MIEJSKA.

— **Prace budżetowe Magistratu.** W Magistracie prowadzone są już prace nad nowym preliminarzem budżetowym miasta na rok 1939/40.

Jak słychać, nowy budżet ma być zwiększony w pozycjach inwestycyj miejskich. Drugą bardzo poważną pozycję w nowym budżecie stanowić będą działy opieki społecznej i szpitalnictwa. Podobno zwiększony ma być również kredyt na cele oświatowe.

Uchwalenie nowego budżetu przez Radę Miejską ma nastąpić najpóźniej w ciągu marca r. prz.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało definitywnie na dzień 24 bm. Porządek dzienny jest wyjątkowo obfity, zawiera aż 24 punkty.

WOJSKOWA

— **Uwadze poborowych rocznika 1921.** Z dniem 1 grudnia, w związku z wejściem w życie nowej ustawy wojskowej, rozpocznie się rejestracja rocznika 1921. Rejestracja trwać będzie do dnia 1 stycznia, przeprowadzać ją będzie referat wojskowy Zarządu Miasta.

Należy przypomnieć wszystkim poborowym tego rocznika, że winni są zaopatrzyć się we wszystkie dokumenty, jak metryka urodzenia, dowód tożsamości, świadectwa szkolne itp.

— **Zasiłki dla rodzin rezerwistów.** Referat wojskowy Magistratu wypłaca obecnie zasiłki rodzinom rezerwistów, którzy odbyli już ćwiczenia wojskowe.

Zasiłki wypłacane są w wysokości stawek obowiązujących w latach ubiegłych.

SPRAWY SZKOLNE

— **Instytut Germanistyki"** — Zamkowa 10. Nauka języka niemieckiego. Nowe grupy od 1 grudnia 1938 roku.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Ciekawy odczyt.** 22 listopada rb. o godz. 19 w lokalu przy ul. Wielkiej 33 p. inż. Karol Klukowski, uproszony przez Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie, wygłosi odczyt na temat: „Zagadnie hutnictwa żelaznego w Polsce".

Ze względu na długoletnie doświadczenie p. inż. K. Klukowskiego, jako dyrektora największych w Polsce i Rosji hut żelaznych, odczyt może dać dużo ciekawego materiału nie tylko dla świata technicznego, lecz i szerszego społeczeństwa.

Wstęp wolny.

RÓŻNE

— **Ulgi dla nabywców świadectw przemysłowych.** Jak się dowiadujemy, wkrótce ukaże się okólnik, wprowadzający ulgi dla nabywców świadectw przemysłowych. Zaznaczyć należy, iż ci przedsiębiorcy, którzy nie mogą liczyć na ulgi, powinni wykupić świadectwa nie czekając na nowe rozporządzenie, bowiem termin ulgowy po 1 stycznia nie będzie wprowadzony. Dnia 2 stycznia rozpoczną się lustracje przedsiębiorstw.

LIDZKA

— **„Bławat Poznański" A. Miśkiewicz** Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

Kurs Przysposobienia Spółdzielczego dla Kobiet

Koło Ligi Kooperatystek w Wilnie powiadamia, że w dniach 21—23 listopada br. w lokalu Stowarzyszenia „Służba Obywatelska", ul. Biskupa Bandurskiego 4, odbędzie się Kurs Przysposobienia Spółdzielczego dla Kobiet. Kurs bezpłatny. Wykłady będą trwały od godz. 17 do 21.

Likwidacja strajku w „Kamczatce"
Postulaty robotników zostały uwzględnione

Zakończył się trwający od 3 tygodni strajk w firmie futrzarskiej „Kamczatka", mieszczącej się przy ul. Niemieckiej. Strajkował personel w ilości 10 osób, wysuwając pod adresem właściciela szereg postulatów.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 21 listopada 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka popularna. 8.45 Audycja dla najmłodszych w opr. A. Bupwidówny. 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.20 Francuska muzyka instrumentalna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemeiślników. 13.30 „Haydn" — audycja muzyczna dla gimnazjów. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Listopadowy dzień" (z ok. 20-lecia obrony Lwowa). 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Kronika naukowa: Nauki społeczne. 16.30 Recital fortepianowy Zbigniewa Grzybowskiego. 17.00 O promieniach radu i Roentgena — odczyt. 17.15 Opowieść o Bachu: „Sierotka muzyk'". 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Arie i pieśni włoskie w wyk. Józefa Katina. 18.20 Z naszego kraju: „Pomędzy Dzisną a Cieszynem" — pogadanka Jana Duchnowskiego. 18.30 Piosenka lwowska w biegu lat dziejowych — audycja. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Nasza poczta — przemówienie Ministra Poczt i Telegrafów. 21.10 Recital śpiewaczy Ady Sari. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski. 22.10 Koncert orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 23.00 Ostatnie waidomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

WTOREK, dnia 22 listopada 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka popularna. 8.50 Czy tylko praca w domu? — pogawędkę dla kobiet prowadzi Zofia Iwaszkiewiczowa. 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Japonia w muzyce. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Sprawy wiejskie: „Nauczyciel ludowy" — pog. Nikodema Krasowskiego. 13.15 Muzyka lekka. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 „Mam 13 lat" — powieść dla młodzieży. 15.15 Mała skrzyneczka dla dzieci miejskich — prowadzi Ciocia Hala. 15.30 Muzyka polska. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Przegląd aktualności finansowo gospodarczych. 16.25 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego w wyk. Hanny Łosakiewicz-Molickiej. 16.45 Z pamiętników Obrońców Lwowa — recytacja. 17.00 Audycja śląsko-lwowska (z okazji przyjazdu do Lwowa 3000 Ślązaków). 17.30 Z pieśnią po kraju. 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Utwory fortepianowe w wyk. Zofii Kerntopf-Romaszkowej. 18.20 „Modne leki" — gawęda regionalna Leona Wołłejki. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. Transm. z sali Konserwatorium Warszaw. 22.00 „Temperamenty" — powieść mówiona. 22.15 Pieśń zwycięstwa — koncert z okazji 20-lecia Obrony Lwowa. 22.55 „110 lat istnieje Konwent Polonia" — reportaż. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś, w poniedziałek, dnia 21 listopada o godz. 20 w Teatrze na Pohulance doskonała komedia Levala **„Subretka"** w reżyserii Ziemowita Karpińskiego. Komedia ta zdobyła sobie szczyt powodzenia w bieżącym sezonie i grana jest stale przy wypełnionej widowni. Wesołe perypetie młodej pary małżeńskiej w środowisku milionerów amerykańskich połączone w dowcipnym dialogiem — składają się na całość komedii tryskającej humorem i wywołującej huragany śmiechu na widowni. Obsadę tworzą: Nawrocka (Subretka), Jasińska-Detkowska, Korwin, Ślaska, Jaśkiewicz, Martyka, Surzyński, Wołłejko, Żuliński. Ceny popularne.

Oprawa dekoracyjna — Jana i Kamili Golusów.

— Jutro, we wtorek dnia 22 listopada o godz. 18 „Mariella".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Tydzień propagandy teatru.**

— Dziś ukaże się po cenach propagandowych ostatnia nowość repertuaru **„Krysia Leśniczanka"** — operetka Jarno z J. Kulczycką w roli tytułowej. Udział bierze cały zespół artystyczny.

— Jutro entuzjastycznie przyjmowana, zawsze mile widziana operetka Abrahama **„Bal w Savoy'u"** z Janiną Kulczycką w roli głównej. Tangolitą będzie urocza Tatiana Masłowa. Zespół „Balu w Savoy'u" należy do najlepszych spośród granych w „Lutni" operetek.

— **„Ogniem i mieczem"** — Teatr dla dzieci zyskał ogromny sukces wystawieniem widowiska według H. Sienkiewicza **„Ogniem i mieczem"**. Młodociani widzowie przyjmują sztukę entuzjastycznie.

— **Imre Ungar,** ociemniały pianista wystąpi w dn. 29 bm. w sali b. Konserwatorium. Bilety sprzedaje „Filharmonia", Wielka nr. 8.

Sygnatura Km. 767/38.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wołożynie Brunon Grudź, mający kancelarię w Wołożynie ul. Wojciechowskiego Nr 77 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 grudnia 1938 r. o g. 8 w maj. Ławski Bród, gm. Zabrzezie odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Wandy Kazimiery Rodziewiczowej, składających się z 153 sztuk drzew, ściętych, sosnowych. Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 17 grudnia 1938 r.

Komornik: **Brunon Grudź.**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11

Redaktor odp. Zbigniew Cieślik